

# ŁÓDZKIE Echa WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.

## Katastrofa samochodowa między Zgierzem a Ozorkowem. Przemysłowiec i szofer ciężko ranni.

Przemysłowiec Aleksander Ziemięcki wjechał w dniu wczorajszym samochodem ze Zgierza do Ozorkowa. Maszynę prowadził rutynowany szofer Bluta. Na połowie drogi przez szosę tuż przed samochodem usiłowała przejść jakaś wieśniaczka. Bluta, widząc niebezpieczeństwo w naj-

wiekszym pedzie chciał ominąć nieostrożną wieśniaczkę, jednak auto, rzucone nagle w bok wpadło do przydrożnego rowu.

Ciężko rannych przemysłowca i szofera przewieziono po pewnym czasie do szpitala w Ozorkowie.

## Dwugodzinny strajk demonstracyjny miejskich robotników publicznych w Warszawie.

(Od własnego korespondenta).  
Warszawa, 23. 2. — Dziś o godzinie 10 rano rozpoczął się dwugodzinny strajk demonstracyjny miejskich robotników publicznych.

którzy usiłują zmusić tem magistrat do podwyżki płacy do 6-in złotych dziennie. Strajk demonstracyjny objął wszystkie tereny miejskich robót publicznych.

## Wielka defraudacja w miejskiej Kasie Oszczędnościowej w Gdańsku.

Pieniądze kradł systematycznie jeden z wyższych urzędników.

(Telegram własny).  
Gdańsk, 23 lutego. W Miejskiej Kasie Oszczędnościowej wykryto olbrzymie sprzeniewierzenie ze strony urzędników.

denów. Systematycznych defraudacji dopuszczał się jeden z wyższych urzędników Kasy, Heisterberg, który wraz ze swymi współnikami od kilku lat sprzeniewierzał różne sumy operując czekami bez pokrycia.

W kasie brakło przeszło 400 tysięcy gul

## Projekt nowego dekretu prasowego przesłano Radzie Prawniczej.

(Od własnego korespondenta).  
Warszawa, 23. 2. — Jak się dowiadujemy w rezultacie narad rządu nad projektem dekretu prasowego sfer rządowe ostatecznie uwzględniły

80 proc. postulatów zgłoszonych przez przedstawicieli prasy. Obecnie projekt dekretu prasowego Ministerjum Sprawiedliwości przesłało Radzie Prawniczej.

## Rząd sowiecki usuwa Polaków z pogranicza w głąb Rosji.

Szczegółowe rejestracje.

(Od własnego korespondenta).  
Wilno, 23. 2. — Według wiadomości z Mińska władze sowieckie rozpoczęły szczegółowe rejestracje wszystkich Polaków mieszkających na pograniczu polskim.

Podczas rejestracji Polacy inwigilowani są przez G. P. U. Jak słyhać rejestracje te mają związek z zamiarem wysłania wszystkich Polaków zamieszkałych na pograniczu w głąb Rosji sowieckiej.

## „Wieczornica z tańcami,



urządzona staraniem Zarządu Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi w sali Manteuffla była nadzwyczaj udanym „rendez-vous” licznych sfer inteligencji naszego miasta.

Fot. Aleksander Meyer.



## Komitet balu w Lutni,

urządzonego przez Zarząd Koła Opieki Szkolnej przy gimnazjum K. Tomaszewskiego na rzecz niezamożnych uczniów. Fot. Aleksander Meyer

## Sprytna niewiasta wyprowadziła magistrat w pole.

12 godzin w oryginalnym więzieniu

przesiedziała właścicielka sklepu spożywczego

Skuteczna interwencja prokuratora.

Warszawa, 23 lutego. Przy ulicy Smoczej 37 mieścił się sklep miejskiego wydziału zaopatrywania, którego kierowniczką była niejaka Cholenina, zamieszkała wraz z mężem w pokoju

przylegającym do sklepu. Pokój ten nie miał oddzielnego wejścia: można było się do niego dostać tylko przez sklepik.

Niedawno interes ten zbankrutował. Cholenina prowadziła go jednak dalej na własne ryzyko ze znacznym nawet powodzeniem. Magistrat postanowił usunąć Choleninę ze sklepu.

Po wygranej procesie o eksmisję w dniu wczorajszym zjawili się urzędnicy miejscy

w celu wykonania wyroku. Wówczas sprytna kobiecina oświadczyła, że nie ma nic przeciwko temu, aby sklep opieczętować, jednak z mieszkania się nie wyprowadzi, bowiem nie jest ono objęte wyrokiem.

Urzędnicy magistracy przystąpili do pracy i wkrótce sklep został opieczętowany. Uczynili to na własną rękę, gdyż komornik nie chciał tego uczynić.

I tak Cholenina została zamknięta w swem mieszkaniu. Gdy po kilku godzinach powrócił z miasta jej mąż, widząc ten stan rzeczy zwrócił się natychmiast ze skargą do prokuratora.

Na wezwanie tegoż magistrat przez długi czas

nie dawał odpowiedzi. Wówczas prokurator chwycił się ostatecznego środka. — Sprowadził mianowicie przez policję urzędników magistrackich i ci musieli zdjąć z drzwi sklepu pieczętki.

Cholenina w oryginalnym tem więzieniu przesiedziała

blisko 12 godzin.

## Druga premię w kwocie 30 zł.

za uważne czytanie i przechowanie numeru „Echa Wieczornego” otrzymała wczoraj

p. Helena Zaremska (z zawodu biuralistka), zamieszkała w Łodzi przy ulicy Andrzeja 18.

Premjowy numer „Echa” pochodzi od chłopca z Zakątni.



# Czy nowoczesna panna stroni od zamążpójścia?

## Amerykańskie eksperymenty i francuskie postulaty.

Zmieniają się czasy, warunki i ustosunkowania życiowe, a wślad za tem zmieniają się ludzie, ich poglądy i wzajemny stosunek. Nie tak dawno, zdaje się wysmiewano i wyszydzano matki i starsze żonate siostry za ich syzyfowe nieraz wysiłki

znalezienia męża dla młodszej latorośli, a dziś bije się na alarm że zarabiające na swoje utrzymanie kobiety nie chcą zamąż wychodzić.

Czy to się jednak zgadza z prawdą? Zapewne, że pracująca, zawodowo panna nie weźmie dziś, jak dawniej pierwszego lepszego nadarzącego się jej mężczyzny za męża wbrew uczuciu.

Kobiety współczesne są bardziej idealne od swych prababek — wyższych celów szukają w małżeństwie. Brzmi to coprawda jak paradoks, bo naogół dzisiejsza kobieta daleko trzeźwiej i realistniej patrzy na życie niż jej poprzedniczki z mniej chmurnych czasów, ale właśnie na kwestję małżeństwa zapamiętuje się o wiele idealniej.

Młoda dziewczeczka dawniejszej epoki marzyła wprawdzie o księciu w jakiegokolwiek postaci, ale później bez skrupułów szła na utrzymanie do męża, stojącego bardzo daleko od wszelkich ideałów.

Dzisiejsza młoda dziewczyna w skąpych chwilach wolnych od swej zawodowej pracy marzy również o towarzyszu, z którymby mogła wspólnie przejść przez życie, ale nie jest zmuszona, nie ma powodu iść na koncesje, gdy stanie jej na drodze nieodpowiedni kandydat

i woli polegać na własnych siłach, aniżeli los swój związać z mężczyzną nie odpowiadającym potrzebom jej serca. Zarzucają współczesnym kobietom, że nie starają się o zdobycie mężczyzny; ale dziś kobieta z poczuciem swej wartości

nie chce pólować na męża i życiowa konieczność jej nie przynagla do tego; może żyć z własnej pracy. Lepiej, gorzej — wszystko jedno — bo woli się ograniczać do posiadanego dochodu aniżeli związać się z niekochanym mężczyzną i wolność swoją stracić w dodatku!

Ale dlatego nie warto jej odsądzać od posiadania przyrodzonych naturalnych uczuć do jakich należy przedewszystkiem pragnienie założenia własnego ogniska domowego. Kto wie, czy nie więcej od młodej rozrabianej i beztroskiej panny dawniejszej

teskni za miłością i pieśczołami

Ale skomplikowane życie dzisiejsze stawia kobiecie nieraz trudne bardzo, bo podwójne zadanie. Idąc za głosem serca i praw natury wychodzi zamąż, ma dzieci, dom i gospodarstwo a mimo to nie może

zaniechać pracy zarobkowej, bo kwota pieniężna, która za nią pobiera,

### Z jakimi minami wiceprezes Młynarski i profesor Krzyżanowski



pojechali po dolary do Ameryki, a z jakimi — (nie daj Boże!) wróca.

w legalnej formie. Po długich godzinach znużonej zawodowej pracy, po wszystkich nieuniknionych przeciwnościach i nieporozumieniach, które praca zarobkowa za sobą pociąga, mimo wyładowania dużego zapasu energii, młode stworzenie płci żeńskiej chciałoby zajrzeć do innego piękniejszego świata. Chciałaby tylko kobietą być, łaskawie serdecznej wymiany myśli zamiast ustawicznego otrzymywania lub wydawania suchych zleceń i rozkazów.

jest konieczna dla równowagi budżetu, wobec ciężkich warunków ekonomicznych, które są piętnem naszych czasów. To też coraz głośniejsze we Francji i Północnej Ameryce rozlega się hasło współpracy męża i żony w domu i dzieciennym pokoju. Budź się protest przeciwko dotychczasowemu jednostronnemu pojmowaniu obowiązków. Jakże małżeństwo na dwoje ludzi wkłada. Młody mężczyzna i młoda kobieta pobierają się, nie zdając sobie sprawy, że mu

szła zapomnieć o sobie z chwila, kiedy dziecko się zjawi. Na uniwersytecie w Bostonie powstała kursy higieny, wychowania dzieci, gotowania i prowadzenia domu nie tylko dla kobiet, lecz i dla mężczyzn.

którym profesorowie stawiają przed oczyma, jak wielka jest odpowiedzialność ojca za przyszłe życie dzieci i jak wielki wpływ może wywrzeć na rozwój ich charakteru. Czy nowa metoda będzie miała powodzenie i czy da pożądane wyniki, trudno przesądzać, ale wobec energii i rozmachu z jakimi Ameryka zwykła eksperymentować, nie jest wykluczone, że Nowy Świat za jakieś dziesięciolecie dumnie szczyścić się będzie sumiennymi ojcami i matkami, którzy, wszyscy bez wyjątku, będą również pedagogicznie

przygotowanymi wychowawcami swych dzieci. Francja tak współczuła małżonkom współczesnych kobiet, że zwołano niedawno kongres w Bordeaux, na którym postanowiono, że kobietę trzeba wychowywać jedynie dla dobrego, szczęśliwego i harmonijnego pożycia małżeńskiego.

Niech się uczy smacznie gotować, dom czysto i ładnie utrzymywać, szwyc, czerwać, łożka ślać, prać i prasować bieliznę, jednym słowem musi umieć mężowi miękko i wygodnie gniazdko uślać. Naturalnie powinna i o tem pomyśleć, by mu miła i zawsze pogodna towarzyszka była. Jeżeli przytem wnieśli jeszcze posag — to już wszystko w porządku. Czy dzisiejszy mąż zarabiałby tyle, aby żonie materialne troski spędzać z czoła, czy wystarczy, aby odgrzywał rolę dostawcy pieniędzy jedynie, jak przygotowywać do życia kobiety, które nie wychodzą zamąż — jakkolwiek i we Francji jest znaczna nadwyżka kobiet nad mężczyznami — o tem kongres w Bordeaux nie pomyślał!

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.

**Dzisiaj! — — — Dzisiaj!**

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności przepiękne epokowe arcydzieło filmowe

**„Czterech Jeźdźców Apokalipsy”**

W rolach głównych: Przeważnie zmarły najgenialniejszy artysta  
**Rudolf Valentino i Alice Terry.**

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

**JACQUES CONSTANT.**

## MATKA.

— Owszem, Maryniu, przyznaję ci słuszność po tysiąc razy; śmieszne jest dopuszczać siebie do takiego stanu z powodu dziecka bez serca, które nadużywa uczucia starej matki. Ale i ty, prawiąca mi nieraz morały, czy nie widziałam wczoraj lez w twoich oczach, podczas tej strasznej sceny?

— Bo ten smarkacz osiemnastoletni, żądający odemnie rachunków, dopominający się o spadek po ojcu, jakbym mu już sto razy nie mówiła, że ten biedny jego ojciec pozostawił mi jedynie długi. Gdybym nie zaprzykowała i nie wzięła w dzierżawę tej zagrody, gdybym nie pracowała ciężko, jak wyrobnicza, czyżby Paweł mógł uczyć się żyć, jak jakiś pański syn?

— Nie jest mi wcale wdzięczny? — To mi wszystko jedno. Ale teraz wie on tylko to, że odmówiłam mu tych pięciuset franków, których żądał. Gdyby jeszcze mu na czemś przybywało! Ależ, Maryniu moja, sama jesteś świadkiem, że staram się zadowalać jego jak najkosztowniejsze nawet fantazje.

— I to wszystko poszło teraz w niepamięć, ponieważ nie chcę mu dać pieniędzy, przeznaczonych dla tej kobiety!

— Tak, tak, wiem, co mówię. Nazywa się Genowefa, a imieniny jej wypadły trzy

— Nie, to dobrze, ogół się teraz, umyję. Powiemy, że te zadraśnięcia pochodzą od brzytwy.

— Ależ olbrzymie znaczenie. Teraz daj jej. Zażądała od niej, by ci pożyczyla pieniądze?

— Nie było nigdy mowy o pieniądzach między wami? Nie rozumiem już nic, moja biedna głowa! Ach, więc dlaczego, tak, dlaczego ty ja... Płaczesz, masz wyrzuty sumienia. Ach, Pawle, Pawle, trzeba było przedtem zastanowić się nad tem wszystkim.

— Prowadzę dalej moje śledztwo. Jeżeli tobie jest ciężko, pomyśl, co cierpi twoja matka. Więc dalej: potrzebowałaś pięciuset franków, których ci nie dałam, ponieważ to były imieniny Genowefy, a ty chciałaś jej zrobić niespodziankę?

— Wiedziałam, że się nie myle. Więc aby zdobyć tę sumę, zamordowałaś ją?

— Jakto kogo? Panią Fougeray, tę starą!

— Nie zamordowałaś nikogo, spędziłaś tę noc u Genowefy! Ach, Pawle, synu mój, maleńki... Słabo mi, ach! Boże, Boże, jakaż ja jestem szczęśliwa!

— Masz, daję ci dwa tysiące franków. Kup jej jakiś pierścionek, twojej Genowefie.

gicznie? Ale to już naprawdę nie poczytalność chyba... Słuchaj, muszę wiedzieć wszytko, by móc ciebie bronić i ratować, jeżeli to możliwe.

— Jakto? Jeszcze protestujesz z oburzeniem? Pomyśl, zastanów się tylko, co z tobą będzie, jeżeli ciebie widziano wychodzącego... od tej kobiety. Myślę, że się skryłaś, że zatarłaś ślady, że szedłaś drogami okrytymi, gdyż, rozumiesz, jeżeli ciebie nikt nie widział, oświadczę wszystkim, że nie opuszczałaś domu ani na chwilę podczas tej okropnej nocy. Ale trzeba, bym wiedziała najdrobniejsze szczegóły tego dramatu, jeżeli mam starać się uchronić nas od hańby.

— Ponieważ nie masz odwagi opowiedzieć mi, jak to się stało, odpowiadaj mi poprostu na pytania. Wczoraj wieczorem, po tej okropnej scenie wyszedłeś z domu przez okno? Wyciągnęłaś po cichu swój motocykl i odprowadziłaś go daleko, by nie zwrócić mojej uwagi? Tak było, nieprawdaż?

— A potem... znalazłaś się pod oknem twej... ofiary? Świeciło się, więc zapukałaś. Ona przyszła otworzyć w szlafroku.

— Skąd ja to wiem? O, jakie to łatwe odgadnąć całą tą scenę! Ale, przychodzi mi na myśl, masz zapewne ślady krwi na ubraniu?

— Powiadasz, że biorę rzeczy zbyt tra-





# Królewski gest rzeźników...

## Czy to po obywatelsku?

Wielce charakterystycznym przyczynkiem do kroniki wzmagającej się zwolna ale stale drożyzny, mogą posłużyć obecne ceny mięsa, rzekomo „obniżone” przez rzeźników.

Rzeczywiście — rzeźnicy łódzcy uznali niedawno (w połowie lutego) za stosowne obniżyć ceny mięsa oraz wyrobów mięsnych, ale — jak przedstawia się ta niżka w rzeczywistości?

### PO TRZECH MIESIACACH!

Już przeszło od trzech miesięcy wzmożło się znacznie dowóz wieprzwy do Rzeźni Miejskiej. Stosownie do podaży spadły też b. znacznie ceny. Dawniej kosztowało kilo białego wieprza zł. 3.50, obecnie zł. 2.50. Kilo gatunku średniego kosztowało dawniej zł. 3.00, obecnie zł. 2.20.

Jak widzimy — różnice kolosalne. Spadek cen datuje się — jak powyżej zaznaczyliśmy — już od dobrych 3 miesięcy, niemniej rzeźnicy łódzcy „uznali za stosowne” obniżyć ceny dopiero teraz, przed niepełną tygodniem.

### AŻ... 10 GROSZY!...

Nie na tem jednak polega cała istota kwestii: jeszcze bardziej skandalicznie przedstawia się sprawa, gdy przyjrzymy się jakiej niżce podległy ceny.

Zrozumiałe jest, że niżka cen w sprzedaży detalicznej powinna być proporcjonalna do niżki ceny hurtowej, to też za kilogram mięsa u rzeźnika powinniśmy górnym płacić w powyższym stosunku, t. zn. przynajmniej o złotówkę prawie taniej! Tymczasem — wspaniałomyślna niżka wynosi raptem... aż 10 groszy.

W tym samym mielibyśmy stosunku „staniały” też — poza wieprzowina — inne gatunki oraz wyroby masarskie.

### PO OBYWATELSKU...

Jakież taka „niżka” może się przyczynić do ułatwienia warunków życiowych — jak nie potępić takiego postępowania rzeźników, którzy — zdaje się — zaliczają się również do obywateli...

W połowie bież. miesiąca wydany został nowy cennik, zatwierdzony przez magistrat. Trudno pominąć milczeniem fakt, że władze nasze zostały przez rzeźników wprowadzone w błąd. Ceny powinny być ulec niżce conajmniej 50-groszowej, — obecna niżka wydaje się w porównaniu ze spadkiem cen hurtowych, wprost śmieszna!

## Wyroki

### w procesach o szpiegostwo.

Z Wilna donoszą:

Wczoraj sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał

dwie sprawy o szpiegostwo wojskowe na rzecz Rosji sowieckiej. W pierwszej sprawie Konstanty Sławewski, mieszkaniec Głębokiego, skazany został na trzy lata i 6 miesięcy domu poprawczego za to, że w sierpniu 1926 r. dla celów szpiegowskich

#### zbierał fotografie

i nazwiska oficerów i wywiadowców 5 baczni K. O. P.

Druga sprawa dotyczyła Józefa Lipa, który w r. 1925, w charakterze funkcjonariusza ekspozytury II oddziału, przychylny ceny został w chwili, gdy usiłował wysłać do G. P. U. w Mińsku

#### raport z wykazem pułków

i dowódców 6 dyw. legionowej. Sąd skazał go na 3 lata domu poprawczego.

Czy nie byłoby konieczne zrewidowanie cennika? Byłoby to w najistotniejszym interesie ogółu ludności, która i tak już doświadczyła pod obuchem szalonej drożyzny. (faun.)

## Dowód zdrowia.



**Kobieta:** — Jak tam żona pańska — czy wracają jej już siły?...

**Mężczyzna:** — O-tak... Z każdym dniem lepiej. Wczoraj mi wybiła drugie dwa zęby.

## Zły stan sanitarny kresów.

### Brudy w hotelach i oberżach.

— Minister Składkowski, który powrócił z Białej Podlaskiej i Brześcia, gdzie zaalarmował rezerwy tamtejszej policji i zwiędził parę miast, stwierdził

#### okropny stan sanitarny miast

samiych, a zwłaszcza po hotelach i oberżach. Na konferencji, jaka odbyła się w departamencie zdrowia postanowiono wdrożyć kroki, aby temu położyć kres. W najbliższych dniach ukaże się okólnik, wysto-

sowany do wszystkich starostw, w którym zalecona będzie bardzo energiczna działalność na polu sanitarnym

#### po hotelach, zajazdach, oberżach

i pensjonatach. Pomieć stan zamieszkania i niechlujstwa nie jest właściwością Białej Podlaskiej i Brześcia, ale wielkiej ilości miast i miasteczek, przeto okólnik ten może być bardzo pożądanym i pożytecznym.

## Włamywacze nie próżnują...

### Kradzież jedwabiu za 5.000 dolarów.

Z Warszawy donoszą:

W Warszawie dokonano wczoraj znów śmiałego włamania, tym razem do składu jedwabów Hipolita Kahana przy ul. Gęstej. Włamanie dokonano w czasie przerwy obiadowej.

O włamaniu i kradzieży zawiadomił właściciela składu, p. Kahana, woźny biurowy, który około godz. 5 po poł. pierwszy powrócił z obiadu. Jak się okazało, złodzieje dostali się do składu

#### po rozbiciu trzech klódek

i otwarciu drzwi zewnętrznych, a następnie wewnętrznych. Łupem złodziei stało się 85 sztuk

#### około 3 tys. metrów

crepe de chine'u, wartości 5 tysięcy dolarów. Porozrzucone na podłodze pozostały jedynie opróżnione z tkanin pudełka.

W ub. czwartek do składu p. Kahana nadszedł z zagranicy

większy transport jedwabnych tkanin. Włamywacze zostali o tem niewątpliwie przez kogoś poinformowani. Skład p. Kahana ubezpieczony jest na 3 tys. dolarów.

## Śmiertelne ukąszenie psa.

### Pogryziona dziewczyna zmarła po kilkunastu godzinach.

Z Kalisza donoszą:

Wczoraj zostały wysłane przez mieszkańca wsi Koźlatki, Michała Ziemińskiego, jego córki Marianna lat 11 i Pelagia lat 6 do wsi Emilianów, gm. Kozminek, pow. kaliskiego, gdzie miały zasięgnąć porady lekarskiej u znachorki Smulczyńskiej, na ból oczu,

na co cierpiała Marianna Ziemińska. Po

upływie dwóch godzin, gdy dziewczęta wracały do domu pod wsią Koźlatki, do padł do nich pies i jedną z nich, Marię pogryzł. Następnego dnia pokąsana przez psa, Marianna, gdy powróciła ze szkoły, skarżyła się przed rodzicami na ból głowy i brzucha, z czego narazie nie zdawano sobie sprawy. Chora tegoż jeszcze dnia zmarła.

## Niezwykły skandal towarzyski w Wilnie.

### Ekscentryczna piękność uderzyła majora szpicrutą.

Z Wilna donoszą:

Onegdaj wieczorem restauracja „Georges” w Wilnie była widownią wybuchu niezwykle bujnego temperamentu pewnej damy kresowej, niezwykle urody, hr. K. — Hrabina K. przystąpiła do stolika, zajętego przez towarzystwo i zwróciwszy się do znajomego majora sztabu generalnego p. X.

znieważała go czynnie ręką

i szpicrutą. Sprawa ta wywołała wielką sensację.

Wilnianie pamiętają, jak hr. K., wówczas jeszcze

#### panna Narbutówna,

w tym samym hotelu przed wybuchem wojny, na skutek nieporozumienia z hrabią Tyszkiewiczem,

strzeliła do niego dwukrotnie

raniąc go w rękę. Sąd okręgowy

uniewinnił ją

wtedy, a publiczność złożona ze sfer towarzyskich, zwłaszcza pań, wśród entuzjasmu zasypała ją i jej powóz kwiatami.

**Wkrótce!**

Największa sensacja Łodzi!

**Wkrótce!**

**Pociąg błyskawiczny № 2420**

**z Williamem Duncan**

**Gdzie?**

w 14 aktach.

**Gdzie?**



# Dokąd pójdziemy wieczorem?

**Wystawa malarstwa rzeźby grafiki Czytelnia audycje radiofoniczne.**

**WYSTAWA GALERII SŁOWNIKI WŁODZI**

(Park im. Sienkiewicza.)  
Otwarta od godz. 10 rano do 23 w.

POLSKA Y. M. C. A. (Piotrkowska 89). Czytelnia pism i biblioteka otwarta codziennie od 4 do 9 wieczór.

**Miejski Kinematograf Oświatowy — Quo Vadis...?**  
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

**„Apollo” — „Czerwony Błazen”**  
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

**„Casino” — „Student z Pragi”**  
Pocz. przedstawień o g. 4.30, 6.10 i 10 wiecz.

**„Corso” — Pat i Patachon jako detektywi**  
Pocz. przedstawień o g. 7.15 i 9.30 wiecz.

**„Czary” — Hoot Gibson — Syn Prerji**  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz.

**„Dom Ludowy” — „Czterech Jeźdźców Apokalipsy”**  
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

**„Grand-Kino” — „Kaukaski Partyzant”**

**„Imperial” — „Królowie bez korony”**

**„Luna” — 1) Świątynia Bogini Miłości  
2) Niewola ślubnej obrączki  
3) 1000 kroków Charlestona**  
Pocz. przedstawień o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

**„Nowości” — „Rece Orlaka”**

**„Odeon” — Pat i Patachon jako detektywi**

**„Reduta” — Najukochańsza żona Maharadży**  
Pocz. przedstawień o g. 5, 7.30 i 10 wiecz.

**„Resursa” — W szponach kokietki**  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych Nad pięknym modrym Dunajem**  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

**Teatr Miejski — „Żywy trup”**

**Teatr Popularny. — „Warszawa w nocy”**  
Początek o godz. 8.15.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, środa, „Żywy trup” — po cenach niższych.

Jutro, czwartek, w dalszym ciągu „Proszę wśród bogaczy”. Ceny niższe.

W piątek kapitalny „Meconas Bolbec i jego małż” po cenach najniższych.

W sobotę o godzinie 3 min. 30 po raz ostatni na sobotnim popołudniowym przedstawieniu „Żywy trup”. Ceny najniższe od 50 gr. do 3 zł. 50.

Sobota wieczorem premiera arcydziejowej 3 aktowej komedji Fr. Molnara „Jedyny ratunek”, wystawionej przed paru dniami po raz pierwszy w warszawskim Teatrze Małym. Reżyseruje Mieczysław Szpakiewicz. Główne role grają: Gzylewska, Znicz, Szibert, Grolicki i Krotke. Dekoracje projektuje K. Mackiewicz. Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów.

**TEATR POPULARNY.**  
(Ogrodowa 18).

Dziś w dalszym ciągu rekordowy wodewil „Warszawa w nocy”, cieszący się na deskach naszej sceny popularnej zasłużonym a niebywałym powodzeniem. Nowe bajeczne dekoracje i bogate kostiumy, dodają szczególnego uroku temu wodewilowi, pełnemu pozatem śpiewu, tańca i wesołości. W rolach głównych panie: Brandtówna, Zielińska, Niemirzanka, Brzozowska, oraz panowie: Bielecki, Dębicz, Urbański i Górecki. Reżyserja Romana Urbańskiego. „Warszawa w nocy” pozostaje na afiszu tylko kilka dni.

**Ruch wydawniczy.**

Dr. med. Stanisław Kocpzyński.  
**„Jak ustrzec dzieci i młodzież od nerwowości”**  
Nakład Tow. Wyd. „Błuszcz”. Warszawa, 1927 r.

W niewielkiej a treściwej broszurze autor przedstawia w pierwszej części przy czynny i przejawy nerwowości dzieci; w drugiej środki zapobiegawcze.

Broszurka ta, poruszająca tak ważne w dobie powojennej zagadnienia, powinna za interesować każdego wychowawcę i dbającego o zdrowie fizyczne i moralne przyszłych pokoleń.



Przeniesienie relikwii św. Alojzego z kościoła San Fedele w Medjolanie do katedry.

**Radjo-kącik.**  
**PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.**

Warszawa, 1111 m. — 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 16.45 Program dla dzieci; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., p. J. Ozimiński (dyrekcja), p. H. Leska (śpiew) i p. K. Butler (wiolonczela). W programie: Schubert, Mendelsohn i Schumann; 18.40 Rozmaitości — wygłosi p. L. Lawiński, 19 „Skrzynka pocztowa” — dr. M. Stepowski; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Odczyt p. t. „Wisła od Sandomierza do Puław” — prof. Al. Janowski (dział „Krajoznawstwo”); 20.30 Koncert wieczorny: muzyka lekka. W programie m. in. dwa szkice operetkowe W. Rapackiego (syna): 1) Klótnia przed mikrofonem, 2) Tajemniczy gość — wykonają pp. J. Bielska i W. Rapacki, 22 Sygnał czasu, komunikaty prasowe; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wiedeń, 517,2 m. — 11 Poranek symfoniczny; 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 10 Koncert symfoniczny (transmisja z Koncert haus'u). W programie: Beethoven — Symfonia Nr. 7 i Bruckner — Symfonia Nr. 8; 21.15 Wieczór karnawałowy.

Praga, 348,9 m. — 12.15 Poranek muzyki lekkiej; 15.30 Koncert beethovenowskiej muzyki kameralnej; 20 Koncert symfoniczny, w programie m. in. koncert skrzypcowy (e-moll) Mendelsohna; 21.30 Muzyka taneczna.

**NOCNE DYŻURY APTEK.**

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: Lipca — Piotrkowska 193, Millera — Piotrkowska 46, Groszkowskiego — Konstanyńska 15, Gaertnera — Cegielińska 64, Niewiarowskiego Aleksandrowska 37, Jankielewicza — Stary Rynek 9.

Dziś premiera jubileuszowego filmu-kandydata do nagrody Nobla

## Najukochańsza żona Maharadży

**Aktów 12. Monumentalny dramat egzotycznej miłości i poświęcenia Aktów 12.**

Obecna jubileuszowa edycja tego arcydzieła przewyższa tysiącrotnie słynne arcydzieło „Nordiska” pod tymże tytułem z przed kilku laty. **Misterje Haremu. Sumptem wielu Miljonów dolarów dokonano zdjęć na autentycznym tle Jodhur, Lahorc, Bedżaru, Monte-Carlo i Mentony.**

**Gunnar Tolnaes i Karina Bell obraz własnością D|H „Muza-film Warszawa. —**

Początek o godz. 5-ej ostatni seans o 10-ej.

W rolach głównych cudowna para:

**ODMROŻENIE**  
Maść (z kogutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn.  
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

**Najporczywszy Ból głowy**  
usuwa znane od lat 30 proszki z Kogutkiem  
Zadać tylko oryginalnych wyrobów apteki A. Gąseckiego, w Warszawie.

**NASIONA**  
pierwszej jakości, rolne traw, drzew tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze) polecają sklepy  
**L. JASIŃSKIEGO,**  
prowadzone od 1870 r.  
w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30.  
i w ŁODZI, ul. Andrzeja nr. 10.  
Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

**Cegielnia dom. Kruszów**  
dzierżawiona dotychczas przez p. Tadeusza Zwierzyńskiego z dn. 12 lutego 1927 r. przeszła pod zarząd dóbr — Od powyższego terminu p. T. Zwierzyński niema nic wspólnego z Cegielnią Kruszów, a cegła znajdująca się na placach należy do dominium.

**Matki!**  
Zadajcie w aptekach i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci  
**„Puder Dzidzi”**  
(z kogutkiem)  
utrzymujące ciało dziecka w zdrowiu i czystości.  
**Pudełko 60 gr.**

**Dr. med. S. Lewkowicz**  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe  
Konstantynowska 12  
Tel. 55-52.  
przyjmuje od g. 9 — 1 i od 6-8, dla pań od 4-5.  
Dla niezamożnych ceny lecznicze.

**Dr. med. P. BRAUN**  
powrócił.  
Południowa 23  
Specjalista  
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Leczenie światłem (Lampa kwarцова).  
Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz.  
Tel. 40-26.

**Dr. med. Niewiański**  
Sienkiewicza 34.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

**DR. MED. H. LUBICZ**  
Cegielniana 43.  
— tel. 41-32. —  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 popoł.

**Dr. med. Różaner**  
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe  
Leczenie sztucznym słońcem górskim.  
NARUTOWICZA 9  
(Dzielnia) tel. 28-98.  
Przyjmuje od 8-10, i od 5-8.

**DR. MED. STUPEL**  
Szkołna 12.  
Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 wiecz.

**Dr. med. M. Glazer**  
Zielona 6.  
TEL. 45-49.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Cena prenumeraty:		Ceny ogłoszeń:	
W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60	Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 lamy)	
Dla robotników	2.20	Za tekstem	25
Na prowincji	3.50	Nekrologi	25
Zagranicą	8.50	Komunikaty	25
„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 7.10		Zwyczajne	6
Odszalenie do domu 40 gr.		Drobne 10 gr. — poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.	

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.  
Zagraniczne o 100 procent drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Za redakcję i wydawnictwo odpowiada:  
**Władysław Ulatowski.**

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczego „Kurier Łódzki” ul. Zawadzka Nr. 1.